

Sygn. akt I ACa 5/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach - Sądu Gospodarczego

z dnia 20 lipca 2012 r. sygn. akt VII GC 59/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 września 2013 r.

Powód S. B. domagał się zasądzenia od strony pozwanej - (...) Spółki z o.o. w B. kwoty 932.236,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2010 r. i kosztami procesu, tytułem należności za sprzedany towar, objętej dwoma fakturami VAT: nr (...) z dnia 6 kwietnia 2010 r. na kwotę 170.737,76 zł (w zakresie kwoty 9.145,28 zł) i nr (...) z dnia 15 grudnia 2010 r. na kwotę 923.090,97 zł, oraz oświadczeniem Prezesa Zarządu pozwanej Spółki (...) o zobowiązaniu zapłaty tej kwoty.

W zarzutach od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w zakresie kwoty 923.090,97 zł pozwany wniósł o oddalenie powództwa w tej części zarzucając, że nie składał zamówienia na towar objęty fakturą nr (...) z 15 grudnia 2010 r. a zatem nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy sprzedaży, zaś faktura nie zawiera

podpisu osoby uprawnionej ze strony pozwanego co oznacza, że nie została przez niego zaakceptowana. Pozwany nie kwestionował faktu uznania długu, jednakże powoływał się na inny jego cel, o którym zapewniał go powód. Z tej przyczyny pozwany w dniu 27 kwietnia 2011 r. złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 r. sygn. VI GC 50/11 Sąd Okręgowy w Kielcach VII Wydział Gospodarczy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VII Gospodarczy w dniu 15 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt VII GNc 57/11 i dodatkowo zasądził od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz powoda S. B. kwotę 2.400 zł tytułem kosztów procesu. Nieuiszczoną opłatą sądową od zarzutów do nakazu zapłaty Sąd obciążył Skarb Państwa. W wyniku apelacji pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 3 lutego 2012 r. sygn. akt I ACa 1/12, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Sądowi Gospodarczemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Przyczyną uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji było nieprzeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez pozwanego, w szczególności dowodów z zeznań świadków a oparcie się wyłącznie na dowodach z dokumentów przedstawionych przez powoda. Według wskazań Sądu Apelacyjnego zadaniem Sądu Okręgowego miało być przeprowadzenie dowodów z przesłuchania zawnioskowanych przez pozwanego świadków oraz ponowne przesłuchanie stron.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 17 maja 2012 r. przesłuchał świadka G. B. (karta 396), a wobec niestawiennictwa drugiego z wezwanych świadków J. M. (1) i wątpliwości czy wezwanie do tego świadka dotarło (potwierdzenie odbioru pokwitował sekretariat (...) sp. z o. o. S.K.A.), Sąd rozprawę odroczył wzywając pozwanego do podania adresu świadka. Pozwany wskazał ponownie ten sam adres. Na rozprawie w dniu 17 lipca 2012 r. świadek J. M. (1) nie stawił się, a Sąd powołując się na przepis art. 242 k.p.c. odstąpił od przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania, poprzestając na przesłuchaniu stron (karta 420-425)).

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach VII Wydział Gospodarczy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VII Gospodarczy w dniu 15 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt VII GNc 57/11 i dodatkowo zasądził od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz powoda S. B. kwotę 5.400 zł tytułem kosztów procesu.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że strony pozostawały w stałych stosunkach handlowych od kilku lat i że w dniu 6 kwietnia 2010 r. pozwany zakupił u powoda 19.946 kg pierza poubojowego o wartości 170.737,76 zł. Z faktury nr (...) wystawionej przez powoda w dniu 6 kwietnia 2010 r. na powyższą kwotę, pozwany nie uregulował kwoty 9.145,28 zł. Kwota ta została zasądzona nakazem zapłaty i nie została zaskarżona zarzutami.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 czerwca 2010 r. powód za pośrednictwem przewoźnika dostarczył pozwanemu 12.677 kg pierza w 240 workach za dowodem Wz nr (...). Odbiór towaru od powoda pokwitował kierowca R. R.. Na wystawionym przez powoda dowodzie Wz figuruje 13.688 kg pierza. Po odbiorze towaru pozwany złożył reklamację dotyczącą ilości towaru. Po jego zważeniu okazało się, że w dostawie było nie 13.688 kg a 12.677 kg pierza. Reklamację tę powód uznał. W dniu 23 czerwca 2010 r. powód za pośrednictwem przewoźnika dostarczył pozwanemu 10.255 kg pierza w 210 workach. Odbiór towaru od powoda pokwitował kierowca R. K.. Odbiór towaru od przewoźnika w dniu 24 czerwca 2010 r. pozwany pokwitował na dowodzie dostawy. W dniu 15 grudnia 2010 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) obciążającą pozwanego kwotą 923.090,97 zł za dostawę 22.932 kg pierza za dowodami Wz nr (...), z terminem zapłaty na 29 grudnia 2010 r. Fakturę tę powód wykazał w rejestrze sprzedaży za miesiąc grudzień 2010 r., odprowadził też od niej podatek VAT w kwocie 60.389,13 zł. Pozwany należności z faktury nr (...) na rzecz powoda nie uregulował, nie wykazał jej także w rejestrze zakupów za 2010 r. Na wezwanie do zapłaty z dnia 3 stycznia 2011 r. opiewające łącznie na kwotę 932.236,25 zł pozwany nie zareagował.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 marca 2011 r. doszło do umówionego spotkania pomiędzy powodem S. B. a prezesem zarządu pozwanego K. M.. Na spotkaniu tym K. M. podpisał przygotowane przez powoda oświadczenie, w którym potwierdził, że spółka (...) Sp. z o.o. w B. posiada na dzień 12 marca 2011 r. zadłużenie wobec S. B. w kwocie 932.236,25 zł za pierze odebrane w 2010 r. oraz zobowiązał się do jej zapłaty do dnia 10 kwietnia 2011 r. Powyższe

oświadczenie miało zostać przedłożone przez powoda w Banku (...) w J.. W dniu 15 marca 2011 r. pozwany za dowodem Wz zwrócił powodowi 500 sztuk worków.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wprawdzie pozwany podnosił, że nie zamawiał towaru w kwocie 923.090,97 zł objętego fakturą nr (...) i nie był jego odbiorcą albowiem osoby które pokwitowały odbiór towaru na dowodach Wz nr (...)z dnia 1 czerwca 2010 r. i nr (...)z dnia 23 czerwca 2010 r. nie były jego przewoźnikami, jednakże pozwany nie zakwestionował twierdzeń powoda, że składał zamówienia ustnie oraz, że odbiór towaru od powoda następował za pośrednictwem firm przewozowych. Według Sądu w taki też sposób był realizowany odbiór towaru z faktury nr (...). Na dowodzie Wz (...)kierowca R. R. pokwitował odbiór od powoda 13.688 kg pierza w 240 workach. Z kolei na dowodzie Wz (...)odbiór 10.255 kg pierza w 210 workach pokwitował kierowca R. K.. W przypadku drugiego z dowodów dostawy, firma (...) w mailu z dnia 15 lipca 2011 r. skierowanym do powoda, potwierdziła wykonanie usługi przewozowej na rzecz pozwanego i odbiór przez niego towaru. Na egzemplarzu Wz (...), będącym w posiadaniu przewoźnika pozwany, o czym świadczy jego pieczętka firmowa i podpis, potwierdził odbiór towaru w dniu 24 czerwca 2010 r. Z odrębnej adnotacji osoby odbierającej towar wynika nawet, że była to ilość 10.205 kg a nie 10.255 kg jak w dowodzie Wz. Na marginesie Sąd zauważył, że nie ma dowodu aby pozwany składał powodowi reklamację co do ilości towaru. Drugi z dowodów Wz (...)nie zawierał żadnych adnotacji pozwanego. Niemniej w dniu 7 czerwca 2010 r. pozwany przesłał powodowi faks z podaniem faktycznie otrzymanej ilości pierza czyli 12.677 kg, o 1.011 kg mniej niż deklarowana na dowodzie Wz (...). Reklamacja powyższa została opatrzona pieczętką firmową pozwanego. Potwierdza to tezę powoda, że po otrzymaniu pierza za dowodem Wz (...)pozwany złożył powodowi reklamację ilościową, którą powód uznał. Wynikiem uznania tejże reklamacji było wystawienie przez powoda w dniu 15 grudnia 2010 r. faktury VAT nr (...) na 22.932 kg pierza. Jest to ilość pierza wynikająca z dowodu Wz(...)- 10.255 kg i i Wz (...)- 12.677 kg z uwzględnieniem reklamacji pozwanego.

Sąd pierwszej instancji wziął także pod uwagę, że ostatni zakup jakiego pozwany dokonał u powoda miał miejsce 6 kwietnia 2010 r., że za dowodem Wz w dniu 15 marca 2011 r. pozwany zwrócił powodowi 500 sztuk worków czyli opakowań zwrotnych, w których pakowane było pierze. Za dowodami Wz (...) pierze było dostarczone w 450 workach. Faktycznie faktura nr (...) została wystawiona przez powoda dopiero w grudniu 2010 r., podczas gdy towar został wydany pozwanemu w czerwcu 2010 r. Jednakże faktura została przez powoda wykazana w jego dokumentacji finansowo-księgowej i odprowadzony został podatek VAT, co potwierdza, że taka transakcja miała miejsce. Ewentualna odpowiedzialność powoda wynikająca z opóźnienia w wystawieniu faktury pozostaje poza sferą zainteresowania Sądu w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma także rozbieżności, których istnienie podnosił pozwany między fakturą nr (...), a stanowiącymi podstawę do jej wystawienia dowodami Wz (...). Nie jest także argumentem świadczącym o tym, że pozwany nie zamawiał pierza i nie był jego odbiorcą fakt, że na fakturze z 6 kwietnia 2010 r. cena pierza wynosiła 8 zł/kg zaś na fakturze (...) - 37,62 zł/kg. Cena towaru jest bowiem kwestią uzgodnień pomiędzy sprzedawcą a kupującym.

Odwołując się do przedłożonych przez powoda dokumentów tj. faktury (...) dowodów Wz (...), maila od przewoźnika z 2011 r, dowodu zwrotu worków z marca 2011 r. Sąd podał, iż nie dał wiary zeznaniom świadka G. B., że nie miała miejsca sprzedaż pierza objętego sporną fakturą. Za pozbawioną znaczenia Sąd uznał okoliczność nie ujęcia przez pozwanego przedmiotowej faktury w rejestrze zakupów. Nie świadczy to bowiem, że do transakcji nie doszło, a jedynie o stanie dokumentacji księgowo-finansowej pozwanego.

Odnosząc się do pisemnego oświadczenia z dnia 12 marca 2011 r. podpisanego przez prezesa zarządu pozwanego K. M. Sąd Okręgowy wskazał, iż niezależnie od tego na jakie potrzeby to oświadczenie zostało złożone, z jego treści wynika, że miało zostać przedłożone w banku, co powód potwierdził. W oświadczeniu tym K. M. potwierdził istnienie zobowiązania pozwanej spółki wobec powoda na dzień 12 marca 2011 r. w kwocie 932.236,25 zł za odebrane w 2010 r. pierze. Wskazana w tymże dokumencie kwota odpowiada kwocie z wezwania powoda do zapłaty, wystosowanego do pozwanego w dniu 3 stycznia 2011 r. Powyższe wezwanie dotyczyło reszty należności z faktury nr (...) w kwocie 9.145,28 zł. i z faktury nr (...) w kwocie 923.090,97 zł. Ta zbieżność jest istotna w świetle twierdzeń pozwanego i treści wyjaśnień prezesa zarządu pozwanego K. M., że podpisując oświadczenie nie znał stanu rozliczeń pomiędzy stronami. Tym bardziej budzi wątpliwość podpisanie przez prezesa zarządu oświadczenia o takiej treści. Sąd nie dał

wiary twierdzeniom pozwanego co do motywów którymi kierował się prezes zarządu spółki, czyli przyjscia z pomocą powodowi w uzyskaniu kredytu z banku podpisując oświadczenie o uznaniu długu. Nie ma przy tym znaczenia w ocenie Sądu przez kogo treść tego oświadczenia została sporządzona. Z powyższych przyczyn Sąd przyjął za udowodnione, że doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy sprzedaży pierza w ilości i o wartości wynikającej z faktury nr (...) i że towar ten pozwany od powoda odebrał. Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie pozwanego z dnia 27 kwietnia 2011 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia będącego treścią pisemnego oświadczenia z dnia 12 marca 2011 r. złożonego pod wpływem błędu, nie wywołało skutków określonych w art. 84 k.c. W przypadku oświadczenia woli złożonego innej osobie uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. W przedmiotowej sprawie pozwany nie wykazał zajścia powyższych okoliczności istniejących po stronie powoda. Za zasadne zatem Sąd uznał powództwo co do kwoty zaskarżonej zarzutami od nakazu zapłaty co skutkowało utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty w tej części na podstawie art. 496 k.p.c.

Dodatkowo Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów procesu kwotę 5.400 zł. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powyższa kwota stanowiła wynagrodzenie pełnomocnika powoda z tytułu zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył pozwany - (...) Sp. z o.o. w B. w całości. Wyrokowi pozwany zarzucił:

1) naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. mające istotny wpływ na jego wynik poprzez przyjęcie, powód podał i przedłożył dowody uzasadniające jego roszczenie, w sytuacji gdy dowody wskazane w pozwie powoda ograniczyły się do nie zaakceptowanej faktury VAT, nie potwierdzających odbiór towaru przez pozwaną dokumentów WZ, cofniętego oświadczenia o uznaniu długu oraz wezwania do zapłaty powoda.

2) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na jego wynik w drodze braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) błędne przyjęcie iż powód wykazał, że jego roszczenie jest w pełni udokumentowane załączonymi do pozwu fakturą VAT nr (...) i dokumentami WZ, w sytuacji gdy z przedłożonej przez powoda faktura VAT nie wynika jej akceptacja przez pozwaną, natomiast dokumenty WZ potwierdzają tylko okoliczność wydania towaru przewoźnikowi nie zaś pozwanej, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez sąd, że pozwana zamówiła i odebrała towar ujęty w powyższej fakturze,

b) błędnie przyjęcie przez sąd, że pozwana zamówiła i uzgodniła z powodem cenę za pierze ujęte w fakturze nr (...) w wysokości 37,62 zł/kg, podczas gdy brak w aktach sprawy dowodu, że strony uzgodniły właśnie taką cenę za pierze przy jednoczesnej rażąco odmiennej cenie pierza wynikającej z niekwestionowanej przez pozwaną faktury nr (...) w wysokości 8 zł/kg,

c) pominięcie pisma pozwanej z dnia 11.01.2011r wraz z dowodem nadania tj. odpowiedzi na wezwanie przedsądowe powoda, co skutkowało błędnym ustaleniem przez sąd iż pozwana nie zareagowała na wezwanie powoda z dnia 3.01.2011 r. i nie zaprzeczyła istnieniu zobowiązania przed wytoczeniem powództwa;

d) błędne przyjęcie, iż towar objęty fakturą VAT nr (...) został wydany kierowcom firmy transportowej wybranej i wskazanej przez pozwaną, podczas gdy z wydruku e-maila z dnia 15.07.2011r. od firmy (...) Sp. z o.o. wyraźnie wynika stwierdzenie, iż pozwana nie wskazywała i nie zlecała wykonania usługi transportowej w odniesieniu do ww. towaru,

e) całkowicie dowolną ocenę dowodów w postaci uznania, że ujęcie przez powoda w jego dokumentacji finansowo-księgowej faktury Vat nr (...) świadczy o tym że transakcja miała miejsce przy jednoczesnym uznaniu za pozabawioną znaczenia okoliczność nie ujęcia przez pozwaną przedmiotowej faktury w jej rejestrze zakupów i dokumentacji księgowej jako nie świadczącej, że do transakcji nie doszło, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego pominięcia w całości dowodu z dokumentów w postaci rejestru zakupu pozwanej, rozliczenia zakupu towarów i

materiałów – pomocnicze, rozrachunki – analityka, w sytuacji gdy z tychże wynika brak zakupu przez pozwaną towarów objętych fakturą VAT nr (...).

f) błędną ocenę dowodów w postaci odmowy wiarygodności zeznaniom G. B. w zakresie potwierdzenia, że nie miała miejsca sprzedaż pierza objętego sporną fakturą oraz zeznaniom prezesa zarządu pozwanej K. M. w zakresie wyjaśnień, że składając oświadczenie o uznaniu długu nie znał stanu rozliczeń pomiędzy stronami i podpisał oświadczenie jedynie w celu pomocy powodowi w uzyskaniu kredytu w banku, podczas gdy wyjaśnienia te korespondują z treścią oświadczenia o uznaniu, zeznaniami powoda oraz pismem pozwanej z dnia 11.01.2011r.,

3) naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 242 k.p.c. mające istotny wpływ na jego wynik poprzez bezpodstawne odstępianie od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka J. M. (1) wnioskowanego na istotną okoliczność wprowadzenia pozwanej przez powoda w błąd co do kwoty należności i jednocześnie uznanie w wyroku, że pozwana nie udowodniła okoliczności potwierdzających spełnienie przesłanek z art. 84 k.c.

4) naruszenie przepisu art. 274 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na jego wynik poprzez nie skazanie świadka J. M. (2) na ponowną grzywnę za nieusprawiedliwione niestawiennictwo i zarządzenia jego przymusowego sprowadzenia na rozprawę, i w konsekwencji bezpodstawne odstępianie od jego przesłuchania,

5) naruszenie przepisu art. 386 § 6 k.p.c. mające istotny wpływ na jego wynik przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. M. (2) na okoliczności wprowadzenia pozwanej przez powoda w błąd co do kwoty należności i niezrealizowanie tym samym wskazań Sądu Apelacyjnego w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2012r. sygn. akt I ACa 1/12 co do dalszego postępowania,

6) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku podstaw, przyczyn i ich uzasadnienia dotyczące odstąpienia przez sąd od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka J. M. (1) wnioskowanego na istotną okoliczność wprowadzenia pozwanej przez powoda w błąd co do kwoty należności, tym samym sporządzenie uzasadnienia z pominięciem jego niezbędnych elementów,

7) naruszenie przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na jego wynik poprzez nie pominięcie jako spóźnionych dowodów zgłoszonych przez powoda w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2011r. oraz brak pominięcia w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia sprekludowanych faktów.

Wskazując na powyższe, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku całości poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy Wydział VII Gospodarczy w Kielcach z dnia 15 kwietnia 2011 r., sygn. akt: VII GNc 57/11 i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za wszystkie instancje wg n przepisanych wraz z opłatą za pełnomocnictwo, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego jej rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Ponadto strona pozwana wniosła o rozpoznanie postanowienia sądu I instancji zapadłego na rozprawie w dniu 17.07.2012r. w przedmiocie odstąpienia przez sąd I instancji na podstawie art. 242 k.p.c. od przesłuchania świadka J. M. (1), w konsekwencji uchylenie tego postanowienia i prowadzenie dowodu z zeznań tego świadka na okoliczności wprowadzenia pozwanej z powoda w błąd co do kwoty należności ujętej w oświadczeniu o uznaniu długu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw prowadzących do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z jej wnioskami. Pomimo zasadności niektórych jej zarzutów, Sąd Apelacyjny stwierdził, że wyrok Sądu Okręgowego jest trafny gdyż odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Akceptuje również oceny prawne wyrażone przez Sąd pierwszej instancji na gruncie

ustalonego stanu faktycznego i wnioski wyciągnięte z tych ocen. Zarzuty apelacyjne podniesione przez pozwanego nie mogły skutkować poczynieniem odmiennych ustaleń i ocen w kwestionowanych zagadnieniach.

W szczególności należy podkreślić, że na powyższe stanowisko Sądu Odwoławczego nie miało wpływu stwierdzone uchybienie Sądu pierwszej instancji przepisowi art. 242 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Uprawnienie sądu do wyznaczenia terminu na podstawie art. 242 k.p.c. jest wyrazem dyskrecjonalnej władzy sędziego, który może to uczynić, wskazując konkretną, kalendarzową datę lub w inny sposób określić czas przeprowadzenia dowodu, ale tak, by nie było wątpliwości, do kiedy określoną czynność dowodową można dokonać. Wyznaczony przez sąd termin jest terminem sądowym, może więc być, jak stanowi art. 166 k.p.c., z ważnej przyczyny przedłużony lub skrócony. Po upływie terminu oznaczonego przez sąd, dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. W takiej sytuacji sąd wydaje wyrok na podstawie materiału dowodowego, który został zgromadzony w sprawie, stosując reguły dowodowe, w tym art. 6 k.c. oraz reguły szczegółowe dotyczące ciężaru dowodu. Jednakże wymienione uprawnienie Sądu nie może być stosowane dowolnie, a tylko w sytuacji, gdy w przeprowadzeniu dowodu postają przeszkody o nieokreślonym czasie trwania. W przypadku dowodu z przesłuchania świadków, zasady postępowania w pierwszym rzędzie określa przepis art. 274 § 1 k.p.c., zgodnie z którym za nie usprawiedliwione niestawiennictwo sąd skaże świadka na grzywnę, po czym wezwie go powtórnie, a w razie ponownego niestawiennictwa skaże go na ponowną grzywnę i może zarządzić jego przymusowe sprowadzenie. Nie sposób zatem przyjąć, by już po jednokrotnym skazaniu świadka na grzywnę Sąd mógł stwierdzić przeszkody o nieokreślonym czasie trwania w przeprowadzeniu przesłuchania świadka. Sąd powinien bowiem w pierwszej kolejności wykorzystać uprawnienia z art. 274 k.p.c., czego Sąd Okręgowy nie uczynił.

Sąd Apelacyjny uchybienie powyższe jednak naprawił uwzględniając wniosek strony pozwanej o przesłuchanie świadka J. M. (1) w postępowaniu apelacyjnym. Świadek ten został przesłuchany w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu (I Cps 9/13 – karta 19), jednakże jego zeznania nic nowego do sprawy nie wniosły. Świadek ten był wprawdzie obecny przy spotkaniu i rozmowie powoda z Prezesem zarządu pozwanej Spółki, jednakże tylko ogólnie był zorientowany w treści tej rozmowy. Wiedział, że dotyczyła spraw bankowych, jednakże nie wiedział jakiej treści oświadczenia były składane i jakie dokumenty, których było kilka, były podpisywane. Tej treści zeznania nie mogły zatem posłużyć do uzupełnienia ustaleń Sądu Okręgowego o nowe fakty, a jedynie potwierdziły dotychczasowe. W świetle zeznań świadka J. M. (1) za prawidłowe należy bowiem uznać ustalenia Sądu pierwszej instancji, że do umówionego spotkania pomiędzy powodem a prezesem zarządu pozwanego doszło i na spotkaniu tym prezes pozwanej Spółki podpisał przygotowane przez powoda oświadczenie. Fakt ten zresztą potwierdził K. M. w swoim zeznaniu (karta 424), twierdząc jedynie, że celem tego oświadczenia były sprawy bankowe, co zresztą wynika z samej treści dokumentu (karta 11).

Nie budzą wątpliwości ustalenia Sądu pierwszej instancji, że pozwany otrzymał od powoda pierze za dowodem wydania Wz nr (...) z dnia 23 czerwca 2010 r. bowiem odbiór od przewoźnika potwierdził swoją pieczęcią z podpisem, a nadto odnotował wagę przesyłki – 10.205 kg (karta 236). Okoliczność, że przewóz wykonany był nie na zlecenie pozwanego lecz innego podmiotu nie ma w tej sytuacji znaczenia, skoro pozwany przesyłka do pozwanego dotarła. Prawidłowo przyjął też Sąd Okręgowy, że o otrzymaniu podanej przez powoda ilości pierza świadczy przesłana powodowi faksem przez pozwanego notatka (karta 235), która jakkolwiek niepodpisana, zawiera pieczęć pozwanego. Pozwany nie zaprzeczył także, że w dniu 15 marca 2011 r. zwrócił powodowi 500 szt worków stanowiących opakowanie zwrotne, nie zarzucił też, że worki te pochodziły z innych dostaw (karta 238). Nie bez znaczenia jest także fakt, że powód ujął przedmiotowe w sprawie faktury w dokumentacji finansowo-księgowej i odprowadził z tego tytułu podatek VAT, co potwierdza, że taka transakcja miała miejsce. Jest mało prawdopodobne, by powód godził się na zapłacenie znacznej kwoty z tytułu tego podatku bez żadnej podstawy, tj. gdyby spornej ilości towaru pozwanemu nie sprzedał.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wymienionych dowodów nie można uznać za spóźnione, jak to zarzucił pozwany, bowiem potrzeba ich powołania powstała niewątpliwie później. Powód w pozwie opierał swoje roszczenie przede

wszystkim na oświadczeniu pozwanego z dnia 12 marca 2011 r. popartego wystawionymi przez powoda fakturami VAT i dowodami Wz, co było wystarczające do uwzględnienia powództwa. Dopiero zakwestionowanie przez pozwanego zarówno tegoż oświadczenia jak i pozostałych dokumentów zmusiło powoda do dalszego dowodzenia swoich roszczeń. Zarzut naruszenia przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. nie jest zatem uzasadniony.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego dotyczące cofnięcia oświadczenia zawartego w dokumencie datowanym 12 marca 2011 r. a stanowiącego uznanie długu w spornej wysokości. Jest faktem, że oświadczenie tej treści zostało przez Prezesa Zarządu pozwanej Spółki złożone, przy czym bez znaczenia jest jaki był tego cel. Nawet jeśli istotnie oświadczenie miało być przedstawione w banku, jak to wynika z jego treści, nie jest wykluczona jego ocena pod kątem uznania długu i jego skutków. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego co do motywów, którymi kierował się prezes zarządu spółki, czyli przyjsia z pomocą powodowi w uzyskaniu kredytu z banku, podpisując oświadczenie o uznaniu długu, a ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Jak wynika z okoliczności sprawy, pozwana Spółka prowadzi działalność gospodarczą dużych rozmiarów; dość wskazać, że jej przychody ze sprzedaży w 2010 r. a więc roku przedmiotowych transakcji, stanowiły kwotę ponad 40 mln złotych (karta 160). Jej Prezes zarządu K. M. prowadzi także własną działalność gospodarczą i jest doświadczonego przedsiębiorcą. Jest zatem mało prawdopodobne, by nie zdawał sobie sprawy z doniosłości i znaczenia złożonego oświadczenia. Nie ma także podstaw by przyjmować, iż stosunki pomiędzy nim a powodem wykraczały poza zwykłe kontakty handlowe i były tego rodzaju, iż chęć przyjsia z pomocą powodowi doprowadziła K. M. do poświadczenia nieprawdy względem banku. Jest wreszcie nieprawdopodobne, by K. M. nie wiedział, jakie w istocie jest zadłużenie pozwanej Spółki u powoda, skoro ledwie dwa miesiące wcześniej, w piśmie z dnia 11 stycznia 2011 r., na które się powołuje, kwestionował dług ponad kwotę 9.145,28 zł. Potwierdzenie zadłużenia na kwotę dziesięciokrotnie wyższą nie mogło wynikać z niewiedzy.

Należy wskazać, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż tzw. uznanie niewłaściwe stanowi przejaw woli danej osoby, stwierdzający, iż jest ona przeświadczona o istnieniu lub nieistnieniu pewnego stosunku prawnego. Wbrew stanowisku pozwanego uznanie takie nie jest oświadczeniem woli, tym samym nie jest czynnością prawną, skoro wywołuje skutki prawne w oderwaniu od woli uznającego; należy więc do grupy przejawów woli podobnych do oświadczeń woli. Do uznania roszczenia wystarczające jest także zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy. (uchw. (7) SN z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64 - OSNCP 1965, Nr 6, poz. 90) Dlatego też można do uznania niewłaściwego stosować tylko w drodze analogii niektóre przepisy o oświadczeniach woli (np. art. 60 k.c. o dorozumianych oświadczeniach woli). Uznaniem długu będzie więc np. prośba dłużnika o odroczenie terminu płatności. Jednakże uznanie niewłaściwe nigdy nie ma skutku konstytutywnego w tym znaczeniu, żeby mogło stanowić samoistną podstawę prawną zobowiązania. Tym samym uznanie nie wyłącza dowodu, że uznane roszczenie nie istnieje. Znaczenie uznania polega jedynie na przerzuceniu ciężaru dowodu.

W niniejszej sprawie jednakże Sąd pierwszej instancji oparł się nie tylko na kwestionowanym oświadczeniu z dnia 12 marca 2011 r. lecz przede wszystkim na innych dowodach, szczegółowo omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, takich jak dowody WZ, korespondencja, rejestr sprzedaży powoda, wreszcie zeznania świadków i stron. Oświadczenie to stanowi tylko jeden z wielu środków dowodowych a jego ocena w zestawieniu z pozostałymi dowodami nie budzi zastrzeżeń.

W świetle powyższych rozważań, nie można także podzielić stanowiska apelującego, iż przedmiotowe oświadczenie złożone zostało pod wpływem błędu, zatem nie może wywoływać skutków prawnych. Nawet jeżeli by przyjąć, że oświadczenie o uznaniu długu stanowi oświadczenie woli i zastosowanie do niego mają przepisy o wadach oświadczeń woli, nie można przyjąć, by po stronie pozwanego doszło do błędu w rozumieniu art. 84 k.c. Przede wszystkim należy wskazać, że przeczy temu stanowisko samego K. M., który twierdził, że nie znał prawdziwego zadłużenia Spółki wobec powoda, z drugiej zaś strony twierdził, że oświadczenie podpisał z pełną świadomością, iż faktyczne zadłużenie nie ma znaczenia, gdyż uczynił to z grzeczności (zeznania K. M. – karta 424). W swoich zeznaniach twierdził też, że wiedział, iż zadłużenie jest mniejsze, niż to wynika z treści oświadczenia. Przeczy to jednak treści oświadczenia z dnia 27 kwietnia 2012 r. (karta 148) o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli, w którym to piśmie powoływał się na wprowadzenie go przez powoda w błąd co do wysokości kwoty zadłużenia. Analiza tych oświadczeń oraz zeznań

stron prowadzi do wniosku, że o błędzie po stronie pozwanego przy podpisywaniu oświadczenia o zobowiązaniu do zapłaty na rzecz powoda kwoty 932.236,25 zł nie może być mowy. Żadne podstawy do uchylenia się od skutków przedmiotowego oświadczenia zatem nie zaistniały.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego za nieuzasadnioną i dlatego apelację tę oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Ref. sprawy

SSO Irena Szrajer-Dragan